

ANALITYCY: TRUMP POWSTRZYMUJE GWAŁTOWNY WZROST CEN ROPY

Ropa naftowa w USA drożeje o 4 centy. Jak podają maklerzy, w USA na rynek ropy może dotrzeć surowiec z amerykańskich rezerw strategicznych, a to powstrzymuje ceny przed mocniejszym wzrostem.

Baryłka ropy West Texas Intermediate w dostawach na październik na giełdzie paliw NYMEX w Nowym Jorku jest wyceniana po 68,57 USD, po zwwyżce o 4 centy.

Brent w dostawach na październik na giełdzie paliw ICE Futures Europe w Londynie jest wyceniana po 76,33 USD za baryłkę.

Na Międzynarodowej Giełdzie Energii w Szanghaju ropa zyskała 0,2 proc. do 512,8 juanów za baryłkę.

W listopadzie wejdą w życie sankcje USA na irańską ropę - to może spowodować zaostrzenie sytuacji związanej z podażą ropy na globalnych giełdach paliw.

"Możliwe uwolnienie przez prezydenta Donalda Trumpa ropy ze strategicznych rezerw, jak również jego prawa do wprowadzenia na rynek nawet 30 mln baryłek ropy w sytuacji awaryjnej, powstrzymuje wzrost cen ropy" - ocenia Kim Kwangrae, analityk rynku surowców w Samsung Futures Inc.

Tymczasem we wtorek dane o zapasach paliw w USA przedstawił w niezależnym raporcie Amerykański Instytut Paliw (API). Z raportu API wynika, że zapasy ropy w USA wzrosły w ubiegłym tygodniu o 38.000 baryłek.

Analitycy oceniali, że w ub. tygodniu zapasy ropy spadły o 1,49 mln baryłek.

W środę swoje wyliczenia przedstawi Departament Energii USA (DoE). Poprzednio zapasy ropy skurczyły się o ponad 5,8 mln baryłek.

We wtorek ropa WTI na NYMEX zniżkowała o 34 centy, czyli 0,5 proc., do 68,53 USD za baryłkę.

jw/PAP